

BIBLICUM ŚLĄSKIE

KURS ZASADNICZY

Wykład XX - Wymiar teologiczny oraz znaczenie Księgi Kapłańskiej w historii zbawienia cz. II

3. Kategoria czysty/nieczysty

Normy dotyczące rozróżnienia pomiędzy tym, co czyste i nieczyste w sensie rytualnym (Kpł 11-15: zwierzęta, poród, choroby skóry, wycieki z narządów rozrodczych) są jedną z najtrudniejszych kwestii w całej księdze. Budzą pewne zażenowanie u czytelnika i wydają się mieć niewiele wspólnego z rytuałem religijnym. Normy te rzeczywiście swoje religijne odniesienie uzyskały dopiero w późniejszym etapie rozwoju religii Izraela. Moment ten dobrze oddaje wypowiedź z Kpł 11,43-45: „Nie plugawcie siebie samych przez spożywanie wszelkich małych zwierząt pełzających; nie zanieczyszczajcie się przez nie; stalibyście się przez to nieczystymi. Ponieważ Ja jestem Pan, Bóg wasz – uświęćcie się. Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty. Nie będziecie się plugawić małymi zwierzętami, które pełzają po ziemi. Bo Ja jestem Pan, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abym był waszym Bogiem. Bądźcie więc świętymi, bo Ja jestem święty” (tłum. BT). Redaktor tego tekstu przeistoczył przepisy pokarmowe i higieniczne, związane z kontekstem kulturowym starożytnego Bliskiego Wschodu, w jeden z elementów teologii świętości. Wynikać to mogło z potrzeby uzyskania własnej tożsamości, mając na uwadze zachowania praktykowanego przez różne komponenty etniczne i kulturowe, obecne w powygnaniowej Judzie (por. Ezd 9-10; Ne 10,29-32; Kpł 18,6-17). W swoim obecnym kontekście normy regulujące kwestie: czyste/nieczyste tłumaczą się także teologią obecności Boga pośród Izraela. Chodzi o pominięcie wszystkich praktyk, które mogłyby uniemożliwić tę obecność i stanowić kontrast dla Jego „czystości/swiętości”.

Samo higieniczne czy historyczno-kulturowe uzasadnienie norm zawartych w rozdziałach 11-15 jest jednak niewystarczające. Pozwala wyjaśnić tylko część zawartych w tych rozdziałach przepisów. W kontekście całej księgi mają one także swoje znaczenie symboliczne. Czystość w istocie rzeczy oznacza sprawiedliwość, nieczystość zaś grzeszność. Pojęcie „świętości”, do której to zasadnicze rozróżnienie się odnosi (Kpł 11,45), obejmuje sobą nie tylko ideę „separacji”, ale także „doskonałości”. Rzeczy i żywe stworzenia powinny przynależeć każde do właściwej im klasy i nie mieszać się z innymi. Taka koncepcja prowadzi nas do teologii stworzenia oraz idei porządku, która z niej wynika (por. Rdz 1,20-25). Zasadniczą normę w wyróżnieniu czystych i nieczystych zwierząt stanowi zasada kompletności i doskonałości fizycznej. Symbolizuje ona Boży „pomysł” na świat i człowieka. Jeśli dla przykładu

narządy ruchu u zwierząt są zdrowe i pasują do ogólnie przyjętych norm, zwierzę jest czyste. Jednak tego kryterium, określanego po angielsku jako *locomotion*, nie można zastosować do wszystkich zwierząt, o których mowa jest w Kpł 11. Aby wyjaśnić ogólną zasadę podziału na czyste i nieczyste, nie wystarczą więc także samo tylko odniesienia do struktury gatunkowej dominującej w świecie zwierząt znanych autorom biblijnym.

Normy z Kpł 11-15 obejmują nie tylko świat zwierząt (Kpł 11), ale także wycieki z narządów seksualnych (Kpł 12; 15) i szczególne przypadki choroby skóry (Kpł 13-14). Przy symbolicznej interpretacji tych zasad, przebiega się wyraźnie fakt, że w grę wchodzi kwestia rozdziału życia i śmierci. Odróżnienie zwierząt ze względu na anomalia w stosunku do ogólnego porządku, wskazuje na ich przynależność do sfery śmierci. Najwyraźniej widać to w świecie ptaków, gdzie wymienione są jako nieczyste te, które mają kontakt ze śmiercią (Kpł 11,13-16). Nieczystość w sferze seksualnej jest efektem nie każdego upływu krwi, ale tylko tego, który ma związek z organami reprodukcyjnymi i oznacza utratę zdolności przekazywania życia (krew/nasienie). Podobnie też nie każda choroba skóry prowadzi do tego stanu, a jedynie ta, która określa się mianem *tsara 'at*. Najprościej rzecz ujmując, chodzi o choroby, których nie można ukryć. Zdaniem niektórych badaczy ma to symboliczny sens, gdyż nawiązuje do próby ukrycia swego grzechu przez pierwszych ludzi. Choroba w istocie rzeczy pojmowana była wówczas, jako wyraz kary Bożej za grzechy. Jeśli pamiętamy, że rozróżnienie czysty/nieczysty odnosi się do sfery kultowej, to możemy je rozumieć ostatecznie w sensie: akceptowany/nieakceptowany przed Bogiem. Stawanie przed ołtarzem miało wszakże prowadzić do zachowania i kontynuowania życia (Kpł 17,11).

4. Aktualność przesłania teologicznego Księgi Kapłańskiej

Wspomnieliśmy już, że Księga Kapłańska zawiera przepisy i optykę teologiczną właściwą dla konkretnego czasu i środowiska społecznego. Z tych względów większość zawartych tu wskazań jest dla współczesnego chrześcijanina niezrozumiała lub straciła już swoje znaczenie w nowej rzeczywistości związanej z ofiarą Jezusa Chrystusa. W szczegółach wyjaśnia to zresztą bardzo dobitnie List do Hebrajczyków. Izraeli, stojąc u podnóża Synaju konstytuują jednak swoją tożsamość jako wspólnota wiary, stając się w tym wymiarze wzorcem dla każdej innej wspólnoty tego rodzaju. W szerokim kontekście całego Pięcioksięgu, wymogi zapisane w jego centralnej księdze, nabierają szczególnego znaczenia. Bóg powołał człowieka do pracy, która jest zarazem zaproszeniem do współudziału w kontynuowaniu dzieła stworzenia. Człowiek ma nie tylko dominować wśród stworzeń i czynić sobie ziemię poddaną (Rdz 1,28), ale też strzec tego, co Bóg stworzył i mu powierzył (por. Rdz 2,15). Przestrzeń i czas przeznaczone na kult mogłyby wydawać się stratą czasu, ale kapłański opis stworzenia przewiduje właściwe miejsce na uświęcanie

czasu w ramach dzieła stworzenia (Rdz 2,1-3). Kult opisany w Księdze Kapłańskiej musi być postrzegany w takiej szerokiej perspektywie. Jednostka i wspólnota, które biorą w nim udział, odnawiają w sobie świadomość swego przeznaczenia i ostatecznego celu, dla którego istnieją. Leksykografia hebrajska opisuje tym samym słowem *'abodah – służba*, zarówno zwykłą, codzienną pracę człowieka (Kpł 23,7-8), jak i jego aktywność kultową w świątyni (Lb 4,4.19; 8,11). W rzeczywistości bowiem Bóg nie tylko mieszka w sanktuarium. Całe stworzenie jest teatrem, w którym manifestuje się obecność Stwórcy. Człowiek jest, a przynajmniej być powinien, częścią tej rzeczywistości. Kult nie jest czymś oderwanym od dzieła stworzenia. Jeśli człowiek nie będzie miał czasu, aby zatrzymać się i poddać refleksji przed Bogiem swoich zamiarów i czynów, skonfrontować ich z Bożym projektem, ryzykuje, że w pewnym momencie ziemia zbuntuje się przeciwko niemu. W Kpł 18,24-30 mówi się o tym w formie dramatycznego apelu i ostrzeżenia. Autor biblijny pisze, że ziemia dosłownie „zwymiotuje” Izraelitów, jak wcześniej „zwymiotowała” poprzednich mieszkańców z powodu ich niegodziwości. W ten sposób nawiązuje się do teologii grzechu przedstawionej w pierwszych rozdziałach Księgi Rodzaju (Rdz 1-11). Adam i Ewa zostają wygnani z Edenu, gdyż nie posłuchali Stwórcy i chcieli sami decydować co jest dobre lub złe. Ludzkość z czasów potopu ryzykowała wręcz cofnięcie aktu stworzenia, gdy wody chaosu ponownie pokryły całą ziemię. Naród wybrany poznał konsekwencje swoich grzechów w kontekście własnej historii. Brak woli słuchania głosu Boga doprowadził do wygnania z ziemi przodków. Doświadczyli tego najpierw mieszkańcy Królestwa Izraela (2 Krl 18,8-13), a potem także mieszkańcy Królestwa Judy (2 Krn 36,15-19). Pomni tych doświadczeń autorzy Księgi Kapłańskiej proponują, aby całe życie pojedynczego człowieka oraz wspólnoty, do której się należy, było jednym wielkim aktem służby wobec Boga. Obcowanie z Bogiem nie powinno ograniczać się jedynie do sfery kultu, lecz przekładać na każdy aspekt codziennego życia. Współcześnie dość często wiarę próbuje ograniczyć się wyłącznie do sfery prywatnej i kultowej. Zapomina się jednak w ten sposób o podstawowej zasadzie, że jeśli nie przekłada się ona na praktykę codziennego życia, to Bogu nic po tym, że składa Mu się liczne ofiary i oddaje hołdy. Celnie ujął to prorok Ozeasz: „Miłości pragnę nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń” (Oz 6,6).

Podsumowanie

Trudne z punktu widzenia współczesnego odbiorcy, przepisy dotyczące zachowania czystości rytualnej w sferze pokarmowej i fizycznej, mają swoje korzenie zarówno w doświadczeniach ze sfery higienicznej, jak i w koncepcji zachowania porządku stworzenia ustalonego przez Boga. Ich ostatecznym celem jest oddzielenie tego, co kojarzy się ze sferą śmierci od kultu, w którym celebrować się dar życia pochodzący od Stwórcy. Dla autorów biblijnych

sanktuarium Boga nie ogranicza się wyłącznie do świątyni. Jest nim całe stworzenie i każdy czyn oraz postawa człowieka powinny być przedłużeniem aktów kultu sprawowanych w świątyni.

Bibliografia

Faley R.J., *Księga Kapłańska*, w: *Katolicki Komentarz Biblijny*, red. R.E. Brown i inni, Warszawa 2001, 100-129

Jędrzejewski S., *Kozioł dla Azazela (Kpł 16)*, *Roczniki Biblijne i Liturgiczne* 60/1 (2007) 5-16

Lemański J., *Rytuał święceń kapłańskich i jego symbolika (Wj 29,1-37)*, *Verbum Vitae* 12 (2007) 17-31

Lemański J., *"I także z nich wezmę, aby byli kapłanami i aby byli lewitami..." (Iz 66,21). Zapowiedź kapłanów spośród nawróconych pogan?*, w: *Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie* 15 (2010) 151-172

Levoratti A.J., *Księga Kapłańska*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, red. W.R. Farmer, Warszawa 2000, 359-385

Łach S., *Księga Kapłańska* (PŚST II/1), Poznań, Warszawa 1970

Stanek T., *Religijność w Księdze Kapłańskiej*, *Poznańskie Studia Teologiczne* 23 (2009) 44-54

Szymik S., *Żydowskie święta późniejsze*, w: *Życie religijne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1999, 331-345

Tronina A., *Stan badań nad Księgą Kapłańską*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 50/1 (2003) 15-28

Tronina A., *Księga Kapłańska* (NKB.ST III), Częstochowa 2006

Tronina A., *Księga Kapłańska* (PKB), Tarnów 2009.